

Wilno w planach Józefa Piłsudskiego

Wstęp

Celem artykułu jest przedstawienie emocjonalnego stosunku, jaki łączył Józefa Piłsudskiego z Wilnem, oraz roli, jaką miało odgrywać miasto w federacyjnych planach Naczelnika Państwa.

O Wilnie z sentymentem

Wilno było jednym z najważniejszych miast w II Rzeczypospolitej. Piąte pod względem liczby mieszkańców (po Warszawie, Łodzi, Lwowie, Krakowie i Poznaniu) było najdalej odsuniętym od centrum kraju dużym polskim ośrodkiem miejskim. I choć jego położenie na północno-wschodnich krańcach kraju sprawiało wrażenie, że miasto żyje i rozwija się nieco na uboczu głównego nurtu zdarzeń, to jednak jego przeszłość i znaczenie dla rozwoju kultury polskiej było trudne do przecenienia.

Tutaj działał jeden z najstarszych na ziemiach polskich uniwersytetów, który swoje powstanie zawdzięczał polskiemu królowi Stefanowi Batoremu. W jego murach studiowały sztandarowe postaci polskiej literatury: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki czy Ignacy Józef Kraszewski. Wśród jego wykładowców możemy spotkać jednego z ojców polskiej nowoczesnej historiografii i wielkiego demokratę Joachima Lelewela czy filozofa Wincentego Lutosławskiego. W przeszłości działał tu pierwszy rektor uniwersytetu Piotr Skarga, z uczelnią związani byli również autor polskiego przekładu Biblii Jakub Wujek czy jeden ze współtwórców polskiego oświecenia Franciszek Bohomolec. Wilno było więc ośrodkiem, z którego promieniowała na okolicę myśl i kultura polska.

Jednocześnie gród nad Wilią był miastem wielonarodowym, wielokulturowym i wielowyznaniowym. W jego granicach mogliśmy spotkać nie tylko przedstawicieli społeczności polskiej i żydowskiej. Mieszkali tu również Litwini, Niemcy, Białorusini i Rosjanie. Nad miastem dominowały kościoły katolickie, lecz mieszkali tu również wyznawcy kościołów wschodnich, Tatarzy, Karaimi czy Ormianie. Tak więc Wilno – podobnie

¹  <https://orcid.org/0000-0001-5927-9737>

jak na Kresach południowo-wschodnich Lwów – jawiło się jako wielki etniczny tygiel.

Urodzony w dniu 5 grudnia 1867 r. w Zułowie przyszedł marszałek Polski Józef Piłsudski od siódmego roku życia mieszkał w Wilnie. Położenie i klimat miasta urzekły go w tak wielkim stopniu, że do ostatnich dni życia nie krył do niego swojego wielkiego sentymentu. Wielokrotnie, przy różnych okazjach wspominał jego uroki. Tak było na przykład w dniu 12 sierpnia 1928 r., podczas przemówienia wygłoszonego w Wilnie na VII Zjeździe Legionistów, kiedy to Piłsudski poświęcił miastu dłuższy fragment swego wystąpienia. W jego początkowym fragmencie wspominając swoje internowanie, mówił:

„(...) I nieraz tam w Magdeburgu o Wilnie myślałem, do Wilna tęskniłem.

Miłe miasto. Rzędem biegną mury, pagórki w zieleń wciśnięte. Pagórki stłoczone zielenią pieszczą mury, mury tęsknie na pagórki spoglądają.

Miłe miasto. Gdy na który z pagórków wyjdiesz, ku niebu przez mgłę oparów błyszczą do góry wieżyce, wieżyczki, na których, gdy dzwony zadzwonią, nie wiadomo czy się skarżą, czy o łaskę proszą, czy tęsknie tylko do nieba głos wznoszą.

Miłe miasto. Miłe mury, co mnie dzieckiem niegdyś pieściły, co kochać wielkość prawdy uczyły...”².

Sentyment do miasta leżącego nad Wilią musiał w pewien sposób ciążyć Piłsudskiemu, szczególnie w pierwszych miesiącach niepodległości, gdy dopiero wykuwały się granice państwa, a przyszłość jego rodzinnej dzielnicy była jeszcze nieznana. Przeżywał zapewne prawdziwy dramat, gdy piastując urząd Naczelnika Państwa, trzeba było los ukochanego miasta poświęcić na rzecz interesu narodowego. To zresztą ściągało na jego głowę różnorodne oskarżenia wysuwane ze strony politycznych przeciwników³. Twierdzono na przykład, że z powodów osobistych zaniechał pomocy dla żołnierzy walczących w Powstaniu Wielkopolskim lub ociągał

² Piłsudski Józef, *Przemówienie na zjeździe legionistów w Wilnie (12 sierpnia 1928 r.)*, [w:] tegoż, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, Warszawa 1937, t. 9, s. 127.

³ Cichoracki Piotr, *Legenda i polityka. Kształtowanie się wizerunku marszałka Józefa Piłsudskiego w świadomości zbiorowej społeczeństwa polskiego w latach 1918–1919*, Kraków 2005, s. 40; Suleja Włodzimierz, *Józef Piłsudski*, Ossolineum 1995, s. 183–184; *Józef Piłsudski, Obrona Lwowa (7 sierpnia 1923 r.)*, [w:] tegoż, *Pisma zbiorowe...*, t. 6,

się z wysłaniem odsieczy dla walczącego Lwowa. W obu przypadkach o postępowaniu Naczelnika w rzeczywistości decydowały bardziej złożone czynniki natury politycznej i militarnej niż jedynie sympatie i antypatie osobiste. O tym jednak lokalne społeczności w Poznaniu czy Lwowie nie chciały słyszeć.

Piłsudski nawiązywał do tych wydarzeń podczas wygłaszania wykładów o dowodzeniu wojskiem w 1923 r. Mówił wówczas: „(...) Gdy w roku 1918–1919 Wilno znalazło się w rękach bolszewików, dzieliło mię od niego około 300 kilometrów i siły niemieckie i bolszewickie. Miasto mego dzieciństwa, kocham je i tęskniłem doń latami całymi. Los Wilna – to był dla mnie ten węzeł psychiczny i mus, który ciągnął kamiennością. Na wielkim ekranie duszy dalekie Wilno malowało się różową plamą na północ od wielkiej czerwonej plamy walczącego Lwowa, gdzie mus nakazywał postać posiłki. [...] Pod Lwowem rysowała się wojna jasna i wyraźna, pod Wilnem nie było nic określonego. Konieczność dania posiłków dla Lwowa była widoczną, a los Wilna stanowił jakby zasadzkę w planie wojennym”⁴.

Kiedy już więc sytuacja pozwoliła mu skierować całą uwagę na uwolnienie miasta spod okupacji bolszewickiej, nie mógł się doczekać chwili, gdy wkroczy do miasta:

„(...) Jadąc, uczyłem moich oficerów kochać to miasto Mickiewicza i Słowackiego. [...] Do żadnego miasta, zdobytego przeze mnie, nie wjeżdżałem z takim uczuciem jak do Wilna. Te słodkie pieśni dzieci, te trwożne oczy matek, te łzy, te wzruszenia... Wjeżdżałem konno... czekało miasto moje... triumf duszy był zupełny, a ileż pracy nowej i słodkiej było jeszcze przede mną”⁵.

Piłsudski nie ukrywał również, że w swoim stosunku do Wilna jest całkowicie bezkrytyczny. Kończąc przemówienie wygłoszone w Wilnie w dniu 20 kwietnia 1922 r., stwierdził: „Jestem jak dziecko na imieninach swej drogiej matki. Bezkrytyczne oko dziecka, zachwycone matką, nie patrzy i nie pyta, jakie są szatki na jej ciele. Czy jest brzydka, czy jest

s. 95–96; *Odpowiedź dana delegacji z Poznańskiego (13 stycznia 1919 r.)*, tamże t. 5, s. 51.

⁴ Piłsudski Józef, *Dowodzenie podczas wojny (16–21 sierpnia 1923 r.)*, *Wykład I (16 sierpnia 1923 r.)*, [w:] tegoż, *Pisma zbiorowe...*, t. 5, s. 103.

⁵ Piłsudski Józef, *Dowodzenie podczas wojny (16–21 sierpnia 1923 r.)*, *Wykład IV (20 sierpnia 1923 r.)*, [w:] tegoż, *Pisma zbiorowe...*, t. 5, s. 115–116.

ładna dla kogo innego, jest i pozostaje dla dziecka czymś pięknym i cudownym, a w dzień jej imienin wzruszone serce bije radośnie. Więc jak to dziecko, wzruszone do głębi, wołam: Niech żyje Wilno!”⁶.

Wilno w planach politycznych Józefa Piłsudskiego

Żaden z polskich polityków aktywnych w pierwszych latach XX wieku nie przyjmował do wiadomości faktu, że w granicach odradzającego się państwa polskiego może zabraknąć jednego z tych dwóch znaczących miast kresowych – Wilna i Lwowa. Jednak sprawa nie była wówczas jednoznacznie przesądzona. W wieku XIX swoje aspiracje do posiadania niepodległego państwa zaczęły zgłaszać narody, nieodgrywające do tej pory większej roli w życiu politycznym Europy. Finowie, Estończycy, Łotysze, Litwini, Ukraińcy, Czesi znaleźli się w całej grupie narodów wyrażających swoje aspiracje niepodległościowe. Dzięki zachodzącym zmianom w Europie Polacy zyskali sojuszników w walce o niepodległość, jednak niosły one ze sobą nowe, do tej pory marginalizowane problemy. W głównej mierze były one związane z kwestią wytyczenia granic na obszarze, który przez ostatnie kilkaset lat leżał w granicach jednego państwa – czy to Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czy też Imperium Rosyjskiego. Efektem takiej sytuacji było zatarcie się granic etnicznych. Duża część elit litewskich uległa procesowi polonizacji, ludność litewska, białoruska czy ukraińska nie zamieszkiwała zwartych obszarów. W Wilnie – historycznej stolicy Litwy zamieszkiwała w większości ludność polska i w części żydowska⁷. W dodatku miasto stało się z upływem lat bastionem polskości i (podobnie jak Lwów) odgrywało trudną

⁶ Piłsudski Józef, *Przemówienie w Wilnie o wspólnych dziejach Polski i Litwy* (20 kwietnia 1922 r.), tamże, s. 240.

⁷ Stosunki narodowościowe (w powiatach) na terenie okręgu wileńskiego wg spisu z XII 1919 r.

Miasto Wilno	Ogółem	128 954	100,0%
	Polacy	72 416	56,2%
	Białorusini	1 781	1,4%
	Litwini	2 920	2,3%
	Żydzi	46 559	36,1%
Inni	5 278	4,1%	

Źródło: Romer Eugeniusz, *Spis ludności na terenach administrowanych przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (grudzień 1919)*, Lwów 1920, s. 31.

do przecenienia rolę w polskim życiu kulturalnym czy naukowym. Również na obszarach wiejskich znaczny odsetek majątków dworskich, folwarków czy zakładów pracy znajdował się w rękach polskich. Jednak na przełomie XIX i XX wieku coraz częściej okazywało się, że ich właściciele zatrudniają w znacznej mierze nie bezimiennych pracowników, ale świadomych swej odmienności Litwinów, Białorusinów czy Ukraińców.

Taki stan rzeczy tworzył warunki sprzyjające wykształceniu się postaw konfrontacyjnych i stopniowego narastania klimatu walki pomiędzy żyjącymi dotąd w mniejszej lub większej koegzystencji grupami społecznymi. Aby uniknąć konfliktu zbrojnego, należało zaproponować kompromisowy program pogodzenia interesów wszystkich zainteresowanych społeczności.

Zachodzące procesy nie uszły uwadze wysuwającemu się coraz bardziej na czoło polskiego ruchu irredentystycznego Józefa Piłsudskiego. Z roku na rok obserwował on coraz wyraźniej narodowe i niepodległościowe aspiracje Litwinów, ale prawdopodobnie nigdy do końca nie zrozumiał ich przyczyny i natury.

Fakt ten można częściowo wytłumaczyć otoczeniem, w jakim dorastał i wychowywał się Piłsudski. Jak zauważył Paweł Libera, dzieciństwo przyszłego Naczelnika Państwa upłynęło w szlacheckim dworze, w otoczeniu osób narodowości polskiej, czczących polską historię, kulturę i język. Po przenosinach do Wilna dorastający Ziuk obracał się w środowiskach Polaków, Żydów i Rosjan. W jego otoczeniu nie było etnicznych Litwinów, co utrudniło mu poznanie sposobu postrzegania przez nich przeszłości, a szczególnie ich interpretacji dziejów unii z Polską. Warto zwrócić uwagę na to, że choć Piłsudski pochodził z Wileńszczyzny, nigdy nie nauczył się mówić po litewsku⁸.

Jednak do zjawiska litewskiego odrodzenia narodowego, podkreślającego odrębność narodową i polityczną Litwinów, Piłsudski odnosił się życzliwie. Krytykował carskie zarządzenia cenzury w sprawie języka litewskiego, pozytywnie wypowiadał się o przemycie prasy i książek litewskich i drukowanych w Prusach. W analogiczny sposób wspierał również podobne procesy zauważalne na Łotwie, w Estonii czy na Ukrainie. Sympatie te były konsekwencją jego poglądów na sytuację wewnętrzną

⁸ Libera Paweł, *Józef Piłsudski wobec Litwy*, [w:] *Bez emocji. Polsko-litewski dialog o Józefie Piłsudskim*, red. Danuta Jastrzębska-Golonkowa, Alvydas Nikžentaitis, Włodzimierz Suleja, Tadeusz Wolsza, Warszawa 2020, s. 171–172.

Rosji. Pokróćce sprecyzował je w memoriale skierowanym do przedstawicieli rządu japońskiego w 1904 r. Piłsudski wyrażał w nim pogląd, że „piętą Achillesową” Rosji jest jej wielonarodowościowa struktura⁹. Należy więc w celu osłabienia państwa carów wspierać wszystkie nurty rozsadzające je od wewnątrz i współdziałać z nimi. W tej liczbie również z Litwinami.

Warto jednak pamiętać, że zdecydowana większość Polaków postrzegała przyszlą niepodległą Polskę w kształcie zbliżonym do Polski przedrozbiorowej. Zapewne niewiele osób zdawało sobie sprawę ze stopnia zaawansowania i skali postępującego od pewnego czasu procesu odrodzenia narodowego Litwinów czy Ukraińców. Problemem, w znacznym stopniu ciężącym nad ułożeniem poprawnych stosunków z Ukraińcami i Litwinami, stała się również systematycznie postępująca i zapewne nieuświadomiana sobie wówczas „polonizacja” historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Poglądy Piłsudskiego nie odbiegały zapewne w tym wypadku od stanu świadomości wielu Polaków. Jeszcze pod koniec 1920 r. Naczelnik Państwa postrzegał polsko-litewski zatarg o Wilno jako „kłótnię w rodzinie” i starał się za wszelką cenę uniknąć „walk bratobójczych”¹⁰.

Dlatego też przyszły marszałek Polski, popierając działalność działaczy litewskich, cały czas starał się przekonać ich do zaakceptowania planów odbudowy polsko-litewskiego związku federacyjnego. Nie wiedział, dlaczego nie może znaleźć zrozumienia dla własnych koncepcji. W listopadzie 1898 r. pisał do Leona Wasilewskiego: „Gadałem już parę razy z ich przedstawicielami, no i dalej jak do >federacji – nie wiadomo z kim i nie wiadomo dlaczego dojść nie mogłem; nie mogli nawet wykrztusić, że chcą się federować z Polską, a nie z czym innym”¹¹.

Był jednak przekonany, że Litwa nie ma innego wyjścia, jak tylko sfederować się w przyszłości z Polską. W innym liście z tego okresu pisał: „[...] My powołujemy Litwę do federacji, będąc najzupełniej pewni, że

⁹ Piłsudski Józef, *Memorial złożony Ministerstwu Spraw Zagranicznych w Tokio*, [w:] *tegoż, Pisma zbiorowe...*, t. 2, s. 249–258.

¹⁰ Notatka z dnia 8.10.1920, cyt. za: Świtalski Kazimierz, *Diariusz 1919–1935*. Do druku przygotowali Andrzej Garlicki i Ryszard Świętek, Warszawa 1992, s. 60–61.

¹¹ Jędrzejewicz Wacław, Cisek Janusz, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 1: *1867–1916*, Kraków–Łomianki 2006, s. 120.

czy chce, czy nie chce, pójdzie z nami i będzie bądź co bądź dzieliła nasze losy”¹².

W późniejszych latach Piłsudski trochę złagodził swoje stanowisko i nie wypowiadał już tak jednoznacznych opinii. Zaczął dopuszczać możliwość rozejścia się dróg obu narodów. W 1903 r. na łamach *pepeesowskiej „Walki”* pisał: „Czy rozpadnie się on na trzy lub dwie całkiem odrębne, niezależne republiki, czy połączą się one w jakiś związek federalcyjny mniej lub więcej ściśły – to jest kwestia przyszłości, którą prawdopodobnie rozstrzygnie wolny i świadomy swych praw lud pracujący Polski, Litwy i Rusi”¹³.

Pisząc te słowa, Piłsudski zapewne nie spodziewał się, że za kilkanaście lat będzie musiał osobiście zmierzyć się z problemem ułożenia stosunków polsko-litewskich. Pierwsza wojna światowa całkowicie przeobraziła mapę Europy Centralnej, umożliwiając wielu społecznościom utworzenie państw narodowych. W ich gronie znalazły się zarówno Polska, jak i Litwa. Przywódcy obu państw stanęli przed problemem stworzenia modelu wzajemnych stosunków, nosząc na swych ramionach nie tylko własną wizję przyszłości, ale również brzemień wspólnej przeszłości. Tymczasem w marcu 1919 roku podczas obrad konferencji w Paryżu zmaterializował się ostatecznie, tłący się do tej pory spór o przynależność państwową miasta nad Wilią. Zarówno delegacja polska (słowa Romana Dmowskiego), jak i litewska (poprzez notę Augustinasa Voldemarsa) postulowały włączenie miasta w swoje granice.

Piłsudski, którego historia wyniosła w roku 1918 na urząd Naczelnika Państwa, niezmiennie stał na stanowisku powrotu do przerwanej zaborami współpracy Polski i Litwy. Uważał jednak, że zdominowane przez polskich mieszkańców Wilno powinno stać się albo stolicą odtworzonego związku polsko-litewskiego, albo zostać włączone w granice państwa polskiego. Sceptyczne stanowisko Litwinów wobec polskich propozycji rozwiązania konfliktu o miasto spowodowało, że przyszły marszałek i jego współpracownicy podjęli się zadania samodzielnego doprowadzenia

¹² Piłsudski Józef, *List do Centralizacji z 22 i 23.10.1898*, „Niepodległość”, 1978, t. 11, s. 14.

¹³ Piłsudski Józef, *Nasze stanowisko na Litwie*, [w:] tegoż, *Pisma zbiorowe...*, t. 2, s. 223.

do odbudowy federacji. Starano się osiągnąć wytyczony cel poprzez zabiegi dyplomatyczne, przy poparciu wojska, a także prowadząc szeroką akcję publicystyczną.

Obok starań dyplomatycznych, by mieć decydujące argumenty w negocjacjach z Litwinami, wojsko polskie w kwietniu 1919 r. poprzez śmiały manewr wyparło bolszewików i przejęło kontrolę nad Wilnem.

Tymczasem w prasie nieustannie starano się przekonać opinię publiczną do zmiany sposobu postrzegania roli Wilna w odrodzonej Polsce. Jak pisano w czerwcu 1919 r., w procesie tworzenia nowej Litwy wszystkie strony powinny być nastawione na kompromis. Litwini i Białorusini powinni zrezygnować z tendencji zaborczych wobec ziem polskich i tworzenia separatyzmów, natomiast „Polacy nie powinni zaślepić się egoizmem i zamykać oczu na los obu narodów sąsiednich. Zważyć muszą, że w ich rękę leży klucz do tej sytuacji, raz dlatego, że są narodem najbardziej państwowo wyrobionym, że więc na nich spada rola czynnika łączącego i organizującego, po wtóre zaś dlatego, że posiadając w swym rękę Wilno i centrum kraju, łatwo, klin ten w całości wyrывая, rozbić mogą całość w kierunku na wschód i na zachód”¹⁴.

W federacyjnych planach Piłsudskiego i jego współpracowników Wilno miało stać się centrum, realizującym federacyjne koncepcje Marszałka: „Dlatego nasza polityka winna być taką, aby obecnie Wilno stało się tym miastem, gdzie Polacy, Litwini, Białorusini, Łotysze, Estończycy naradzali się nad stworzeniem związku narodów zamieszkałych na ziemiach dawnego W. Księstwa Litewskiego i tzw. Kraju Nadbałtyckiego. Państwo polskie byłoby tego związku opiekunem i sojusznikiem. To jest jedyne słuszne i sprawiedliwe rozwiązanie tej sprawy”¹⁵.

Polemizując z endecką „Gazetą Warszawską” Tadeusz Hołówko, bliiski współpracownik Piłsudskiego, zauważał jednak w maju 1919 r., że mieszkańcy Wilna nie chcą podejmować się odpowiedzialnej roli inspirowanej wielokulturowej i wielonarodowej metropolii nowoczesnej federacyjnej Litwy. Jego zdaniem Wilno „(...) chce odpocząć. Ono chce, aby Polska przyczepiła je, jak łódkę małą i wlokła za sobą. Chce ono raz narzeczcie zapomnieć o kwestii litewskiej i białoruskiej. Chce, aby żołnierz

¹⁴ *Litwa i Białoruś a Polska*, „Rząd i Wojsko”, nr 25 z 22.06.1919.

¹⁵ T.H. [Tadeusz Hołówko], *Z powodu zajęcia Wilna*, „Rząd i Wojsko”, nr 17 z 27.04.1919.

polski bronił go swym bagnetem od wszystkich pretensji Litwinów, Białorusinów, Rosjan itd. My tymczasem chcemy, aby Wilno nadal borykało się, kłóciło się, sprzeciwiało się, układało się, naradzało się, nie tylko z Litwinami, Białorusinami, lecz i Estończykami, Łotyszami¹⁶.

W innym artykule, dostrzegając sceptyczne podejście mieszkańców Wilna do federacyjnych planów Piłsudskiego, zaniepokojony Hołówko pytał: „Co wybiorą oni? Czy być kresami dalekimi państwa polskiego i zużywać swe siły na trawienie Litwinów i Białorusinów – czy być twórcami Wielkiego Państwa Litewskiego, które by siłą rzeczy było związane unią z Polską – co tym samym stworzyłoby z tych dwóch państw, do których garnęłaby się i Łotwa z Estonią, a z czasem być może i Ukraina – potęgą, gdzie by rządziła nie pięść, lecz prawo i zgodne współzycie narodów. Od Polaków na Litwie zależy, czy Polska stanie się tym ośrodkiem, do którego z ufnością i radością będą garnąć się inne mniejsze narody¹⁷”.

Ostatecznie latem 1919 r. okazało się, że bez względu na narodowość, mieszkańcy Wileńszczyzny nie akceptowali federacyjnej koncepcji Naczelnika Państwa. Piłsudski przez całą pierwszą połowę 1919 r. starał się znaleźć polityków litewskich skłaniających się do współpracy z Polską. Podejmowane próby kończyły się jednak za każdym razem fiaskiem.

Przyszły marszałek cały czas miał jednak nadzieję, że gdzieś tacy ludzie istnieją. Jak zapisał Jerzy Osmołowski, „Naczelnik chce bezwarunkowo, bezwzględnie wyratować dla Polski Wileńszczyznę, jednak nie może się jeszcze zdecydować na przyłączenie jej bezpośrednio do Polski, dopóki choć najmniejsza została nadzieja, że całe b. W. Ks. Litewskie z Polską złączyć się zapragnie¹⁸”. Jeszcze w sierpniu 1919 r. wysłannicy Marszałka – Leon Wasilewski i Tadeusz Kasprzycki zaproponowali politykom litewskim utworzenie w Wilnie wspólnego Sejmu. Posłowie, wybrani w wyborach sejmowych przeprowadzonych na całym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego (czyli tzw. Litwy Kowieńskiej i obszarach kontrolowanych przez Polaków), ostatecznie określiliby stanowisko

¹⁶ Hołówko Tadeusz, *Zadania Polaków na Litwie*, „Robotnik”, nr 178 z 6.05.1919.

¹⁷ Hołówko Tadeusz, *Równi z równymi – wolni z wolnymi*, „Rząd i Wojsko”, nr 18 z 4.05.1919.

¹⁸ Cyt. za: Lewandowski Józef, *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belweaderskiego (XI 1918 – IV 1920)*, Warszawa 1962, s. 228.

Litwy względem Polski. Propozycja jednak została przez polityków litewskich została zdecydowanie odrzucona¹⁹.

W sierpniu 1919 r. Piłsudski postanowił zatem ostatecznie rozstrzygnąć losy Wielkiego Księstwa Litewskiego, decydując się na przeprowadzenie propolskiego zamachu stanu na Litwie Kowieńskiej. W ostatniej chwili wycofano się z tego przedsięwzięcia, jednak poczynione zawczasu przygotowania do jego przeprowadzenia (jak ścięte słupy telegraficzne) naprowadziły władze litewskie na trop spisku i całe wydarzenie zakończyło się wielką kompromitacją strony polskiej. W efekcie rząd w Kownie doprowadził do całkowitego zerwania jakichkolwiek kontaktów polsko-litewskich. Od tego momentu przywódcy litewscy byli gotowi przystąpić do współpracy z każdym rządem, który byłby gotowy zagwarantować Litwinom przejęcie kontroli nad Wilnem. Tutaj należy doszukiwać się genezy nieprzychylniej postawy rządu kowieńskiego latem 1920 r., kiedy to Polska stanęła w obliczu inwazji bolszewickiej²⁰.

Letnia ofensywa Michaiła Tuchaczewskiego, która zwała się na ziemie polskie w 1920 r., ponownie przywróciła problem stosunku Polski do Litwy. Na mocy porozumienia przedstawiciele Litwy i Rosji Bolszewickiej po rozbiciu Polski Wileńszczyzna z Wilnem miała zostać przekazana w ręce litewskie. I chociaż Rosjanie ociągali się z wcieleniem wynegocjowanych ustaleń w życie, ostatecznie – po polskiej kontrofensywie znad Wieprza – wycofujące się jednostki Tuchaczewskiego oddały miasto pod kontrolę rządu kowieńskiego. Przejęcie rządów nad miastem przez Litwinów skomplikowało w oczach Piłsudskiego sytuację w regio-

¹⁹ Wasilewski Leon, *Józef Piłsudski jakim Go znałem*, Warszawa 2013, s. 233–234. Niestety Wasilewski nie podał nazwisk polityków litewskich, z którymi delegaci Piłsudskiego rozmawiali w Kownie.

²⁰ Opinię w podobnym duchu wyraził również prof. Piotr Łossowski pisząc: „Postępowanie rządu litewskiego, idącego na tak bliską współpracę ze stroną sowiecką – uderza tym bardziej, iż w rzeczywistości godziło to w niepodległość samej Litwy. Nastawienie takie mogło wynikać tylko z zaślepienia, niedostrzegania, gdzie tai się prawdziwe zagrożenie. Postawy tego rodzaju kształtowało przekonanie, że to właśnie Polska jest „najgroźniejszym przeciwnikiem powstającej Litwy”, natomiast Rosja Sowiecka – nie skąpiąca gestów życzliwości i słów przyjaźni oraz tak hojna wobec Litwy – niebezpieczeństwa takiego nie stanowi”. Zob.: Łossowski Piotr, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996, s. 129. Sytuacja powtórzyła się w 1939 roku. Zobacz też: Tenże, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997, s. 373–374, opisujące próby umiędzynarodowienia sprawy Wilna tym razem przez dyplomację niemiecką w 1939 roku.

nie. Polacy utracili najważniejszy atut w rozmowach z rządem kowieńskim na temat stworzenia ewentualnej federacji. Litwini zrealizowali swój cel polityczny, jakim było włączenie w swoje granice Wilna, i mogli teraz skupić się na umacnianiu struktur swojego państwa. Tymczasem Piłsudski nie porzucił myśli odbudowy WKL. W swym kolejnym wcieleniu miałyby się ono składać z trzech członów: Litwy Kowieńskiej (Antanas Smetona), Litwy Środkowej ze stolicą w Wilnie (Lucjan Żeligowski) i Białorusi (Stanisław Bułak-Bałachowicz)²¹. Jednak w przypadku fiaska polskich planów Naczelnik Państwa opowiadał się za ograniczeniem obszaru kontrolowanego przez rząd w Kownie do terenów „Litwy etnograficznej”, inkorporując jednocześnie Wilno do Polski²². Niezależnie od tego, w jakim kierunku mogła się sytuacja rozwinąć w przyszłości, bezwzględny warunkiem realizacji wysuniętej koncepcji było odzyskanie kontroli nad miastem. Jednak tym razem z Wileńszczyzny należało wyprzeć wojska litewskie, które w zmaganiach polsko-bolszewickich oficjalnie udziału nie brały.

Na realizatora koncepcji Naczelnego Wodza został wybrany gen. Lucjan Żeligowski. W obliczu okazywanych początkowo obaw i wątpliwości Piłsudski w rozmowie z dowódcą Dywizji Litewsko-Białoruskiej argumentował, że sprawa Wilna nikogo już nie obchodziła. Zarówno Liga Narodów, jak i państwa koalicji, a nawet rząd RP pragną jedynie pokoju, nawet za cenę Wilna. „Premier polski już prawie oddał w Spa Wilno Woldemarasowi. Jeżeli teraz Wilna nie uratujemy, to historycy nam tego nie darują. Mało tego musimy uczynić wysiłek, żeby odbudować Litwę historyczną. Zrobić to może sama ludność za pomocą Litewsko-Białoruskiej Dywizji. Lecz trzeba, ażeby ktoś wziął na siebie całą sprawę. Trzeba zorganizować powstanie” – mówił Marszałek²³.

Wkroczenie oddziałów gen. Żeligowskiego w dniu 9 października 1920 r. do Wilna i utworzenie Litwy Środkowej wprowadziło polsko-litewski spór o przynależność Wilna na nowe tory. Siłowe rozwiązanie konfliktu całkowicie przekreśliło nadzieję na odbudowę trójczłonowej Litwy historycznej. Trudno dzisiaj jednoznacznie stwierdzić, czy Piłsudski już wówczas zdawał sobie z tego sprawę. Należy jednak jeszcze raz

²¹ Jędrzejewicz Wacław, Cisek Janusz, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego...*, t. 2: 1918–1926, s. 197.

²² Tamże, s. 201.

²³ Tamże, s. 207.

podkreślić, że idea federacji nadal nie cieszyła się w Wilnie popularnością. Polacy w przeważającej większości oczekiwali jedynie przyłączenia regionu do Polski. Nastroje te potwierdziły wyniki wyborów do Sejmu Litwy Środkowej przeprowadzonych w dniu 8 stycznia 1922 r. Wygrali je zdecydowanie zwolennicy inkorporacji Wilna do Polski. W tej sytuacji naturalnym było, że dniu 20 lutego 1922 r. obradujący w Wilnie Sejm przegłosował uchwałę o woli włączenia Litwy Środkowej w granice Polski²⁴. Można powiedzieć, że z tą chwilą plany o odbudowie federacji polsko-litewskiej zostały ostatecznie pogrzebane. Chociaż wydaje się, że nawet wówczas Piłsudski nie tracił nadziei na ostateczne doprowadzenie do pojednania między obu zwaśnionymi narodami. Sprawując obowiązki Naczelnika Państwa, uczestniczył on w uroczystościach przekazania władzy nad Wileńszczyzną władzom polskim, które miały miejsce 20 kwietnia 1922 r. Wygłaszając z tej okazji okolicznościowe przemówienie, nie omieszczał wyrazić nadziei na unormowanie w przyszłości relacji z Litwą. „Moi Panowie! – powiedział wówczas – Wilno wstępuje obecnie w nowe życie, w życie, które formuje się inaczej, niż to, jakie dawała historyczna jego przeszłość. Nie wiem i nie chcę badać, jak będą czuły i rozumowały nasze dzieci. Chcę wierzyć, że będą one lepsze, rozumniejsze i szczęśliwsze od nas, chociażby dlatego, że będą chowane w mniej okrutnych niż my w warunkach. Lecz przez cześć dla przeszłości, przez szacunek dla krwi, wspólnie przelanej, dzisiaj, w dzień wielkiego tryumfu, tryumfu polskiego, który tak gorąco wszyscy tu zebrani odczuwają, nie mogę nie wyciągnąć przez kordon nas dzielący ręki, do tych tam w Kownie, którzy może dzień dzisiejszy, dzień naszego tryumfu, uważają za dzień klęski i żałoby. Nie mogę nie wyciągnąć ręki, nawołując do zgody i miłości. Nie mogę nie uważać ich za braci. Być może historia w swych wielkich niezbadanych decyzjach kopie na stałe między nami rów i przedział. Być może dzieci nasze będą dla siebie nie braćmi, a obcymi. Lecz nam wolno i trzeba poczynić usiłowania, aby te wyroki, jeśli mają się urzeczywistnić, nie obeszły się bez naszej próby przynajmniej ich złagodzenia”²⁵.

²⁴ Szerzej na ten temat zob. Krajewski Zenon, *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy Środkowej (1920–1922)*, Lublin 1996 oraz Srebrakowski Aleksander, *Sejm Wileński 1922 roku. Idea i jej realizacja*, Wrocław 1995.

²⁵ Piłsudski Józef, *Przemówienie w Wilnie o wspólnych dziejach Polski i Litwy (20 kwietnia 1922 r.)*, [w:] tegoż, *Pisma zbiorowe...*, t. 5, s. 239–240.

Plany Piłsudskiego zmierzające do pogodzenia wykluczających się praktycznie dążeń obu narodów w ówczesnej sytuacji politycznej nie miały szans realizacji. Można pokusić się o stwierdzenie, że zostały wysunięte wbrew ówczesnemu rozwojowi wydarzeń. Były swego rodzaju próbą cofnięcia czasu do chwili, gdy Litwini i Polacy złączeni unią mieszkali w jednym państwie. Wydaje się jednak, że Marszałek nigdy nie pogodził się z porażką swojej wizji i cały czas miał nadzieję na nawiązanie bliższej współpracy z Litwą. Tym bardziej że powstały w wyniku rozwoju sytuacji politycznej północno-wschodni korytarz utrudnił rozwój gospodarczy, odciętej od portów i wciśniętej między Litwę a bolszewicką Rosję Ziemi Wileńskiej. Desperacka w swoim charakterze akcja generała Żeligowskiego, której owocem było utworzenie Litwy Środkowej, pogłębiła jeszcze przepaść dzielącą Polskę i Litwę. Rząd w Kownie nigdy nie uznał włączenia Wilna do Polski, a w litewskiej konstytucji z 15 maja 1928 r. znalazł się wręcz zapis, że stolicą Litwy jest Wilno. W praktyce oficjalne kontakty polsko-litewskie zostały zamrożone aż do wiosny 1938 r.

Po burzliwych latach zmagania wojennych i ukształtowaniu granicy państwa Piłsudski poświęcił się rozwiązywaniu kwestii polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski. Pomimo licznych obowiązków nie zapomniał jednak o Wilnie i przynajmniej raz w roku pojawiał się nad Wilią z wizytą. Wygłaszał okolicznościowe wykłady, najczęściej o operacjach wojskowych rozgrywanych na Ziemi Wileńskiej. Zdarzały się jednak i takie wystąpienia, które były przepojone emocjami, jak to, ogłoszone w dniu 12 sierpnia 1928 r. w Teatrze Wielkim (na Pohulance) podczas VII Zjazdu Legionistów. Zasugerował wówczas, by po śmierci Jego serce mogło spocząć wśród żołnierzy, którzy polegli w walkach o Wilno wiosną 1919 r.²⁶ Do końca życia pozostał emocjonalnie związany z Wilnem. Systematycznie przekazywał swoją pensję byłego Naczelnika Państwa na rzecz Uniwersytetu Stefana Batorego. Jak obliczono, od 20 grudnia 1921 r. do 9 stycznia 1932 r. przekazał na ten cel 74 235 zł i 76 groszy²⁷. Często również przyjeżdżał do Wilna w dniu swoich

²⁶ Piłsudski Józef, *Przemówienie na Zjeździe Legionistów w Wilnie...*, tamże, t. 9, s. 128.

²⁷ Kalicki Włodzimierz, *Powrót do Sulejówka. Opowieść o dworku marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 2014, s. 38.

imienin, chcąc z dala od oficjalnego zgiełku, wśród swoich bliskich świętować dzień swego patrona.

Zakończenie

Wilno w duszy Marszałka Piłsudskiego zajmowało szczególną pozycję. Urokliwe miasto kresowe, z niezliczoną liczbą wież kościołów zapadło w pamięć tak bardzo, że jego obraz był przywoływany przez niego przy różnych okazjach. Szczególne położenie i wielonarodowy charakter Wilna skłaniały Naczelnika również do chęci uczynienia z niego obok Lwowa, jednego z centrów polityczno-kulturalnych federacyjnego i wielokulturowego państwa polskiego. Te dalekosiężne plany nie zostały jednak w najmniejszym stopniu zrealizowane.

Jednak Piłsudski nigdy nie krył swojego silnie emocjonalnego stosunku do Wilna. Podkreślał, że spośród różnych miast jest mu ono najbliższe. Chociaż ostatnich 16 lat Marszałek spędził w Warszawie, to jednak duszą cały czas pozostawał w Wilnie.

Bibliografia

- Bez emocji. Polsko-litewski dialog o Józefie Piłsudskim*, red. Danuta Jastrzębska-Golonkova, Alvydas Nikžentaitis, Włodzimierz Suleja, Tadeusz Wolsza, Warszawa 2020.
- Jędrzejewicz Waław, Cisek Janusz, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. 1: 1867–1916, Kraków–Łomianki 2006.
- Krajewski Zenon, *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy Środkowej (1920–1922)*, Lublin 1996.
- Łossowski Piotr, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.
- Łossowski Piotr, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997.
- Makowski Bronisław, *Litewska mniejszość narodowa w Polsce w latach 1920–1939*, Wrocław 1977.
- Makowski Bronisław, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986.
- Okulewicz Piotr, *Koncepcja „miedzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1926*, Poznań 2001.
- Piłsudski Józef, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, Warszawa 1937.
- Srebrakowski Aleksander, *Sejm Wileński 1922 roku. Idea i jej realizacja*, Wrocław 1995.
- Suleja Włodzimierz, *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995.
- Światalski Kazimierz, *Diariusz 1919–1935*. Do druku przygotowali Andrzej Garlicki i Ryszard Świętek, Warszawa 1992.

Wilno in Józef Piłsudski's Plans

Summary

Józef Piłsudski, son of the Vilnius Region, was a person who influenced Polish foreign policy in the first half of the 20th century for many years. One of the most important problems that had to be solved in the first months of the of independent Poland existence was the Polish-Lithuanian dispute over Vilnius and Vilnius Land. This task was even more difficult because Piłsudski never hid his great sentiment for this city. The article discusses the attitude of Józef Piłsudski to the Polish-Lithuanian territorial dispute and his concepts of a compromise solution to this problem.

Key words: Józef Piłsudski, Wilno, Polish-Lithuanian relations, concept of federation

Vilnius Piłsudskio planuose

Santrauka

Vilniaus krašto sūnus Józef Piłsudski buvo asmenybe, kuri ilgus metus pirmoje XX amžiaus pusėje įtakoją Lenkijos užsienio politiką. Vienas svarbiausių uždavinių, kurią reikėjo išspręsti pirmais nepriklausomos Lenkijos egzistavimo metais, buvo Lenkijos ir Lietuvos ginčas dėl Vilniaus ir Vilniaus krašto. Šis uždavinys buvo apsunkintas Piłsudski neslepia didžiuliu sentimentu šiam miestui. Straipsnyje aptariamas Józefo Piłsudskio pozicija Lenkijos ir Lietuvos teritorinio ginčo atžvilgiu bei jo kompromisinio problemos sprendimo koncepcijos likimas.

Raktažodžiai: Józef Piłsudski, Vilnius, Lietuvos–Lenkijos santykiai, federacijos koncepcija

Wilno w planach Józefa Piłsudskiego

Streszczenie

Józef Piłsudski, syn Ziemi Wileńskiej, był osobą, która przez długie lata miała wpływ na polską politykę zagraniczną w pierwszej połowie XX wieku. Jednym z najważniejszych zadań, które należało rozwiązać w pierwszych miesiącach istnienia niepodległej Polski, był polsko-litewski spór o Wilno i Ziemię Wileńską. Było to zadanie tym trudniejsze, że Piłsudski nigdy nie krył swojego wielkiego sentymentu do tego miasta. W artykule omówiono stosunek Józefa Piłsudskiego do polsko-litewskiego sporu terytorialnego oraz losów jego koncepcji kompromisowego rozwiązania tego problemu.

Słowa kluczowe: Józef Piłsudski, Wilno, stosunki polsko-litewskie, koncepcja federacyjna